# KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lutego.
CZWARTEK.
ROK 1831.

№ 54.

WSPOMNIENIA.
Obranie Jadwigi Królową Polską 1383.



Onegdaj w głównej kwaterze Naczelnego wodza na *Pradze*, odbyła się Rada woienna.— Wczoraj nie było walki; nieprzyiaciel (iak wielu zapewniaią) cofa się w niektórych miejscach, a w niektórych okopuie się. Kilka osób twierdzi iż słyszano kanonadę w oddaleniu. Wieczorem rozeszła się wieść o nowych korzyściach odniesionych przez walecznego Jen: *Dwernickiego*. — Głównym przedmiotem rozmów przez dzień wczorajszy, była pogłoska o znacznem poruszeniu wojsk Austrjackich w *Galicji*. Niektóre nasze Dzienniki donoszą że już i nasz Rząd miał odebrać wiadomość iż wojsko pewnego Mocarstwa, iako *pomocnicze*, ma wkroczyć do Polski. Za kilka dni ta ważna okoliczność musi się wyjaśnić. — Wielu oddaie sprawiedliwość Maiorowi *Lenkiewiczowi* który w bitwie za Grochowem na czele bataljonu Grenadjerów znaczną klęskę zadał nieprzyiaciołom. — Wczoraj odebrano list z Drezna że Jenerał *Kniaziewicz* wkrótce przybędzie. Pracował on dotąd dyplomatycznie w sprawie naszej. —Znowu znaczna liczba żołnierzy Rossyjskich przeszła do nas. — Pułkownik Kaz: *Oborski* przechodząc z Lublina do Zamościa z częścią nowo tworzącego się pułku *Orła białego*, ocalił znaczny magazyn. — Xże Wódz Naczelny, oświadczył Lekarzowi naczelnemu wojska *Kaczkowskiemu*, zadowolenie za gorliwość służby lekarskiej okazaną w bitwach za Grochowem.

Dla zapewnienia ciągłego dozoru Szpitali Wojskowych, Rząd Naro: postanowieniem osobnem, ustanowił pod Prezydencją JX. Tadeusza *Łubieńskiego*, Komitet Dozorczy tychże Szpitalów, posiedzenia swoie w pałacu Prymasowskim odbywaiący. Wszystkie zatem Władze, lub osoby prywatne, w przedmiotach do Szpitali dotyczących, do rzeczonego dozoru udawać się zechcą.— Tenże Dozor ogłosił, iż pragnąc zapewnić regularne i należyte opatrzenie Szpitali Wojsko: w odpowiednią potrzebie żywność; wzywa osoby chcące się podjąć dostarczania tej żywności, aby się zgłosiły ile być może najspiesznicj do niego w pałacu Kommissji Rzą: Wojny, gdzie o warunkach antrepryzy tej wiadomość udzieloną będzie.

Obywatele Warszawy codziennie składaią w szopie przy Teatrze Naro: rozmaitą żywność, napoie, tytuń itp. które są natychmiast przewożone dla wojska, a Obywatelki podwaiaią gorliwość w usłudze ranionym Rycerzom we wszystkich Lazaretach. Towarzystwo Patryotek pod przewodnictwem czcigodnej *Hofmanowej z Tańskich* codziennie odbywaią narady; pomoc tych zacnych i szanownych Obywatelek niesiona chorym woiownikom, oraz młodzieży ubogiej niemaiącej funduszu na umundurowanie iest dowodem świętej miłości Ojczyzny. Komitet trudniący się zasilaniem Żon i Dziatek Żołnierskich, pod przewodnictwem Kasztelaństwa *Nakwaskich*, ciągle iest czynnym i ustawicznie w miarę możności, rozdziela wsparcia. — Kossyniery walczący teraz przy *Dwernickim* przekonali ile kosa w ręku Włościanina Polskiego broniącego swej ziemi iest straszną naiezdnikom.

*Kommendant 5ciu Szwadronów Jazdy Województwa Kaliskiego czyli Pułku 1go Ułanów Kaliskich.* Chociaż w Obozie i w ciągłem poruszeniu, dochodzą mnie Gazety Warszawskie w których w różnym sposobie wystawione iest starcie się Ochotników Kaliskich z Konnopolcami Rossyjskiemi; aby więc publiczność ieden punkt za drugi nie wzięła, mam sobie za powinność ogłosić, iż 3 są Pułki Kaliskie: 1szy *Ochotników* pod dowództwem Podpułkownika *Dłuskiego* który najpierwej miał sposobność starć się z nieprzyiacielem. 2gi *Pułk Ułanów* z dymów Woie: Kaliskiego uformowanych, pod dowództwem moiem odbywał awanpostową służbę lecz czoła mu niepokazał nieprzyiaciel. 3ci Dowództwa Podpułkownika *Grodzickiego* dopiero w połowie naprzód posunięty.— *L. Szczaniecki* Podpułk:

*Wolne Strzelcy Podlaskie*, składaią niniejszem publiczne podzię̨kowanie zacnemu Obywatelowi M. S. Warszawy W. *Konopce*, który przeięty uczuciem patryotycznem, onegdaj pierwszy pośpieszył do obozu z posiłkiem dla ochotników, strudzonych na stanowisku w 3 dniowym szyku boiowym. — *Jakób Sawicki* Obywatel z Radomia przywiozłszy do Warszawy magazyn, przez 3 dni ieździł po rannych i przywozil ich troskliwie do lazaretów. — W lazarecie urządzonym u XX. *Piiarów*, znajduią się razem żołnierze Polski i Rossyjski, którzy walczyli z sobą za Grochowem i wzaiemnie ranili; tak się wydarzyło że nawet na iednym wozie tych nieprzyiacioł przywieziono do Warszawy. — Wczoraj, kilkadziesiąt chorągwi białych z czerwonym Krzyżem i napisem po Polsku i Rossyjsku w *Imie BOGA na naszą i waszą wolność*, przyniesiono przed Ratusz główny Warszawski, gdzie po przemowach gorliwych i patryotycznych mianych przez X. Kano: *Skulimowskiego*, oraz uczonego *Gołuchowskiego* i dopełnionem błogosławieństwie odniesione zostały do Pułków, aby ie widzieli a nawet zdobyli Rossjanie, z których ani wątpić są tacy co cenią święte prawa Ludów swobody. Jedna z tych chorągwi powiewa na ratuszu. — W zeszłą Niedzielę w Kościele XX. *Dominikanów* zacny Kaznodzieia w duchu religijnym i obywatelskim napominał Lud a osobliwie przekupniów, aby teraz niechcieli korzystać za nadto, i sumiennie przedawali wszystkie artykuły żywności, gdyż zawsze się sprawdza, że iaką miarą mierzysz taką ci będzie odmierzono, a kto się pragnie spanoszyć z krzywdy bliźniego, ten pewno zubożeie.

W dniu 15 i 16 b. m. zostały wysłane z twierdzy *Zamościa* wycieczki, do starego Zamościa, gdzie Kozacy mieli swoie pikiety i ośmieliwszy się podjeżdżali pod twierdzę; tam wycieczka ubiła 4 Kozaków i iednego wzięła w niewolę, poprzednio zaś 2ch ubito z końmi posuwaiących pod Twierdzę. — Onegdaj na patrol nasz z kilku karabinierów złożony, wypadł nagle z za krzaków szwadron huzarów Rossyjski. Karabinierówie zaczeli się cofać; huzary dały ognia w którego skutku koń pod karabinierem *Wolskim* został ubity. Huzary posunęły się naprzód za naszemi, a *Wolski* spadł z konia. Przypada do niego Podofficer od huzarów godząc nań pałaszem; on palnął z pistoletu, zwalił huzara, schwycił szybko za iego konia, wskoczył nań, przebił się przez huzarów i przybył zdrów i cały do swoich.— *Węgrzecki Prezydent Muni: M. S. War:* Odebrawszy onegdaj 6 Listów Zast: wraz z 5 kuponami, w ogóle zł. 2000, które JPan Józef *Dembek* Furjer Pułku 5go Strzel: pie: Brat ś. p. Xiędza Konstantego *Dembka* na ofiarę ojczyzny a szczególniej potrzeby miasta Warszawy złożył; widzi się obowiązanym ten

patryotyczny czyn P. Józefa Dembka do powszechnej podać wiadomości.— Osoba chcąca mieć swe nazwisko utaionem, w Obwo: *Lipnowskim* mieszkaiąca, nadesłała na ręce Ordonatora Wojska 235 funtów Buljonu suchego dla 4go pułku pie: lin: Dar ten iuż doszedł do swego przeznaczenia. — Jeńcy Rossyjscy do Warszawy przyprowadzeni doznaią wszędzie ludzkiego i szlachetnego przyięcia, a to zupełnie przeciwnie z tem, co im o nas mówiono. Gdy iednemu Officerowi Rossyskiemu wziętemu w niewolą d. 19 oświadczono, że ma być odprowadzony do Warszawy, przerażony został tą wiadomością. Zapytany o przyczynę przestrachu wyraził, że lęka się zawziętości ludu Warszaw: który, iak słyszał wszystkim ieńcom Ros: życie odbiera. Officer ten w krótce z błędu wyprowadzony został. Jeden z Officerów Rossyj: wziętych w niewolą pod *Seroczynem*, zdjęty ciekawością, znajdował się d. 19 b. m. na Sejmie i z nadzwyczajną uwagą przysłuchiwał się obradom Izb. Był to zapewne dla niego widok zupełnie nowy. Po skończonych obradach wielu członków iak najuprzejmiej do niego przemawiało, a między innemi szanowny nasz *Niemcewicz*. Officer ten zapytany, czyliby znał *Niemcewicza*, odpowiedział, że wszyscy Rossjanie znaią go iako towarzysza *Kościuszki*, i znakomitego autora.

Doniesionem było, że z strony nieprzyiaciela obiecano 500 dukatów za schwytanie każdego Akademika Warsz: a 2000 za każdego Posła; z tego powodu Obywatel tutejszy *Tomasz Kmitowski* Majster kunsztu Szewckiego mieszkaiący w domu Tow: Przyiaciół Nauk, podał do pism publi: że temu kto dostanie *Rożnieckiego* żywcem lub trupem, ofiaruie 100 par butów z prawidłami.

W kwiecie życia rozstała się z tym światem w d. 15 b. m. ś. p. *Stefanja Tabęcka* córka Radcy stanu. Żal który po sobie zostawiła w familji i znaiomych iest iawnym dowodem ile dobroć anielska była iej naturą, uprzejmość zwyczaiem, łagodność familijna usposobieniem. Umysł wyższy nad wiek i płeć stawiał ią w owej małej liczbie którego stratę więcej czuć aniżeli go skreślić można. Kto zdolny naznaczyć owe granice powinności, dzieci z rodzicami, przyiacioł z przyiaciołmi, ludzi iednych z drugiemi, wyrzecze: o ś. p. Stef: Tabęckiej że żyła by wskazała co iest dobroć, znikła wskazuiąc co iest żal, lub powie z *Kniazninem*,

Ta piękność i słodycz twoia
Ten pociąg oczu tak miły,
Nie dla człowieka stworzonemi były.
Rąk to niebieskich dzieło doskonałe,
Byłaś na większą ich chwałę.
Wielbione od nas to dzieło;
Ledwie żądane natychmiast zniknęło!

Jak każda ofiara która w tak świętej sprawie naszej odradzania się Ojczyzny składana na iej ołtarzu zasługuie ażeby podaniem publicznej wiadomości Jmie składaiącego z prawdziwą czcią wspomnianem było, tak nie rówwnież bardziej tem większa cześć należy się temu, który składa dary dla osłodzenia cierpień rycerzy naszych okrytych bliznami w zaciętej walce za wolność i niepodległość ziemi naszej odebranych. Temi uczuciami powodowana złożyła w tych dniach JW. *Kasztelanowa Bielińska* na ręce Prezesa Komitetu Służby zdrowja wojskowej nader ozdobną i kosztowną toalete ze wszelkiemi naczyniami srebrnemi kilka tysięcy złotych wartuiącą, w celu zaopatrzenia dochodem ze sprzedaży takowej lazarety wojskowe. Bodajby wszystkie Damy nasze naśladuiąc tę prawdziwą Sarmatkę i niewyrodną córkę przodków Jmienia swoiego, pospieszyły ze składaniem wszelkich kosztowności zbytkowi, dumie i próżności ich od-

powiednich, a dałyby dowod nie tylko przywiązania do Ojczyzny lecz oraz, iż nawet pod jarzmem despotyzmu nieprzestała w nich płynąć krew prawdziwych Polek. T.....

Wczorajsza poczta potwierdza, że Narod *Francuzki* ciągle dopomina się, aby rząd dopomagał Polakom. — Król *Duński* ma nadać konstytucją swemu narodowi. — We *Włoszech*, w Xtwie *Madeńskiem* i w części kraiu *Papiezkiego* wybuchnęła rewolucja, obrano Dyktatora.

---

*Rada Muni: M. S. Warsz:* Gdy stosownie do Art: Uchwały Sejm: z d. 8 b. m. przysięga na wierność Ojczyznie Narodowi Polskiemu w Sejmie Reprezentowanemu, przez wszystkich mieszkańców Król: Pol: Duchownych, Wojskowych, Urzędników ma być wykonaną i podpisaną, przeto Rada Muni: w celu ażeby mieszkańcy Stolicy ułatwioną mieli sposobność zadosyć uczynienia wzmiankowanemu Prawu Sejmowemu, poleciła otworzyć w Kancellarji każdego Kommissarza Cyrkułowego księgę obejmuiącą na czele Akt Powstania Naro: d. 25 Stycz: r. b. zapadły i rotę przysięgi wzmiankowanym artykułem uchwały sejmowej objętą, o czem uwiadomiaiąc wszystkich mieszkańców tutejszych wzywa ich niniejszym ażeby celem wykonania i podpisania rzeczonej przysięgi zgłaszali do Kommisarza tegoż Cyrkułu w którym mieszkaią. Podaie przytem do wiadomości publicznej Ulice i Nra Domów gdzie się znajduią Kancellar: Kommi: Cyrku: a mianowicie Cyrkułu 1go Ulica Podwale Nr 499. C. 2go Zakroczymska 1844 C. 3go Bonifraterska 2171. C. 4go Leszno 724 C. 5go Twardą 1086. C. 6go Nowy Swiat 1250. C. 7go Krak: Przed: 389. C. 8go Targową na Pradze 155.

W Nr 46 Kur: War: z r. 1831 objawił Pan G. iż dostrzegł w Dzien: Pow: i Kur: War: mylne doniesienie Komitetu Ob: Gost: iakoby W. Szambelanowa Górska na Pułk 2gi Mazurów ofiarowała Zł. 200 w lis: zast: kiedy iemu z pewnego źródła wiadomo iż Zł. 2000 w List: Zast: na ręce Komi: Ob: Gost: złożyła. Komi: Ob: Gost: ma sobie za obowiązek wyiaśnić, iż rzeczywiście wiadomo mu iest że istotnie W. Szamb: Górska na wskazany przez Pana G. przedmiot zł. 2000 przez Wójta swego Dowódcy wspomnionego Pułku przesłała, i w tej mierze troskliwość Pana G zaspakaia. Że iednakże doniesienia o tej ofiarze (którego składaiąca ią nie żądała) do pism publi: Komi: Ob: Gost: niepodawał, przeto z omyłki bąć dar głoszącego, bąć druku, tłumaczyć się nie widzi potrzeby. Jeżeliby iednakże Pan G. zechciał na iego ręce odpowiednią swej troskliwości poświęcić dla Ojczyzny ofiarę, nieomieszka dopilnować troskliwie ogłoszenia a nawet korrekty drukowej. Kutno d. 20 Lut: 1831 r. Członkowie Komitetu *Zaborowski. J. Lassocki. Jan Bardziński. Jgnacy Leszczyński. Antoni Żeromski.*

DONIESIENIA.

W dniu onegdajszym zgubiono 2 LISTY, ieden pod adressem Szadokierskiego z Pułku 2go Mazurów a 2gi do Liszewskiego; Kto takowe znalazł, raczy łaskawie zwrócić za nagrodą do Drukarni Kur: War:

We wsi Babicach o iednę mile od Warszawy odległej, za dozwoleniem miejscowej Administracji tymczasowo umieszczono z dobrą wełną, zdrowych, różnych lat w Skopach, i maciorach kotnych, Owiec Sztuk 1000, ktoby sobie takowe w ogóle lub cząstkowo zakupić życzył, niech się raczy udać do zawarcia ugody do Rządcy Domu pod Nr 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie stoiącego. Połowa z tych owiec być może na rzeź użyta.

☞ Swieże MINOGI w baryłkach po 3 kopy zawieraiące, po Złp. 12 kopa, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 615 są do sprzedania.

Wczoraj między godź: 7mą a 8 wieczorem, iakiś zły człowiek korzystaiąc z nieuwagi służącego, czekaiącego z poiazdem przed domem naprzeciw Poczty, skradł z tegoż pojazdu FUTRO, czyli szubę męzką z rękawami z niedźwiadków białych, wierzch był zdaie mi się kazimirkowy, koloru iasno orzechowego w paski drobne czarne. Futro to pożyczonem zostało przez zacnego Obywatela W. Herynga z Mniszewa rannemu Officerowi i właśnie miało mu być odwiezione, uprasza się ktokolwiekby dostrzegł gdzie takowe futro, by raczył dać znać do Drukar: Kur: Warsz:

KWIT na Vadium Zł. 60 z d. 21 Czerwca 1828 r. za Nr 283 do utrzymywania Szynku Trunków kraiowych dla Magd: Lewińskiej przez Adm: Rz: Dochodów Kons: M. Warsz: i Pragi wydany, zaginął. Uprasza się zatem łaskawego znalazcę o złożenie rzeczonego kwitu do Dru: Kur: War: wszelkie kroki ostrożności iuż przedsięwzięte zostały i kwit ten nikomu innemu służyć niemoże, oprócz tylko samej Właścicielce.